Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 21 WRZEŚNIA. № 73 ROKU 1848

SŁOWO o ROLNICTWIE.

(Ciąg dalszy).

Rossja wywiozła w r. 1830 zboża za 15 miljonów talarów za granicę, a państwo pruskie, chociaż $^2/_3$ ludności zatrudnia w rolnictwie, tylko za 6 miljonów. W państwie austrjackiém, rolnictwo tyle wydaje ziemiopłodów iż obcego przywozu nie potrzebuje i niedostatek niektórych okolic płonnych wyrównywa się obfitością okolic urodzajnych. Ogólnie, w nowszych czasach produkcja rolnicza w większéj ilości od populacji się powiększyła; oczywisty dowód, że rolnictwo wszędzie się ulepsza. W Szwecji i Norwegji, przy pomnożeniu ludności, dowóz zboża nie tylko że się nie powiększa, ale nawet znacznie się pomniejszył. We Francji także, pomimo nadzwyczajnie mnożącéj się populacji, przywóz produktów rolniczych od roku do roku się zmniejsza; potrzeba to położyć na karb sprzyjających okoliczności, które się na zachodzie inne okazują i do wzrostu rolnictwa i płodów jego znacznie się przyczyniają. Wielka Brytanja uzyskuje na 13 miljonach hektarów z 5,200,000 robotnika, 170,000 koni, 1,250,000, wołów, 10,200,000, owiec, 56 miljonów hektolitrów zboża. Francja zaś na 40 miljonów hektarów, z 24 miljonami robotnika, 400,000 koni, 800,000 wołów i 5,200,000 owiec, produkuje tylko 153 miljonów hektolitrów zboża. Aczkolwiek Francja należy do państw odznaczających się szczytniejszą kulturą rolnictwa, przecież w porównaniu z Anglją stosunkowo mniéj produkuje i powinnaby na trzy razy prawie większéj przestrzeni gleby uprawnéj, z przewyższającą siłą robotnika, trzy razy tyle produkować co Anglja; ale Francja w niektórych gałęziach rolnictwa okazuje słabsze wykształcenie; jak np. pasza sztuczna w Anglji, najstaranniéj i najwięcéj uprawiana znajduje się w jak najlepszym stanie, a we Francji ta gałęź rolnictwa, wyjąwszy niektóre departamenta graniczące z Belgją, na tym stopniu się znajduje jak w Anglji przed kilkudziesiąt laty; dodać jeszcze, że Francja posiada mniejsze kapitały niedozwalające większych przedsiębierstw i bardzo rozdrobnione posiadłości; liczy do 11 miljonów właścicieli; Anglja w r. 1821 miała ich tylko 50,000, teraz się nieco powiększyło ale przytém ma olbrzymie kapitały i gospodaruje na wielką stopę, co jéj ułatwia użycie wszelkich środków do jak największego uzyskania ze ziemi płodów. Te przeciwne zasady, na jakich rolnictwo w tych dwóch krajach spoczywa, pochodzą z historycznego ułożenia się żywiołów narodowych i z właściwego tym narodom charakteru indywidualności. W Belgji rozdrobnienie ziemi jeszcze większe się okazuje niż we Francji i w przecięciu wypada na jednego posiadacza w Belgji tylko 3,5, we Francji 4,82 a w Brytanji niemniéj jak 40 hektarów ziemi. Do zadziwienia jak przemysł w każdéj swéj gałęzi w Anglji wzbił się do tak wysokiéj potęgi i prześcignął wszystkie inne kraje a największy wzrost rolnictwa przypada w czasy najbardziéj wzmagającéj się industrji i handlu; tylko w Irlandji zachodzą w przemyśle inne odwrotne stosunki, których skutki światu są znane. Do wieku jedenastego zbierano w Anglji zasiane ziarno w potrójnym tylko przybytku, a do 1700 r. produkta ziemi się podwoiły; ale te postępy w produkcji rolniczéj niczém nie są naprzeciw tych, jakie się od połowy 18 wieku a osobliwie od roku 1760 okazały. Po tamte czasy ludność wynosiła tylko 7,525,000 a do roku 1820 wzrosła do 16,539,000. Dowóz zboża z obcych krajów nie o wiele się powiększył jak był dawniéj a ludności przybyło o 9 miljonów więcéj; więc jak dalece się produkcja naprzeciw dawnych lat podniosła, kiedy więcéj niż o połowę większą populację w żywność zaopatruje, odtrąciwszy nawet dowóz przybyły w tych latach. Konsumcję produktów rolniczych liczą w Anglji na jedną głowę 8 funtów szterlingów; z tego się okazuje że postępy w kulturze rolniczéj dochód narodowy o niezmierną summę 72 miljony fun. szter. powiększyły. W przecięciu wynosi czysty dochód z gruntów w Wielkiéj Brytanji i Irlandji okrągłą summę 100 miljonów fun. szter. rocznie. W Belgji dochód z roli 161 miljonów franków czyni a obliczyć dochód jednego hektara roli w Belgji, Francji i Brytańskich królestwach, to każdy z nich wynosi po 50 40, 70, franków.

Podobne okoliczności jak w rolnictwie zachodzą także w industrji i wzrost produkcji téj gałęzi przemysłu zchodzi się z pomnożeniem robotnika i z odkryciem najważniejszych wynalazków w nowszym czasie, co statystyczne data potwierdzą. W państwie Rossyjskiém ludność rękodzielna, jak było wyżéj, w większéj proporcji od rolniczéj się powiększyła, co spowodowało także przy powstałych fabrykach pomnożenie rękodzielnéj produkcji. Moskwa jest stolicą industrji rossyjskiéj i liczy w swoim obwodzie do 60,000 robotnika rękodzielnego; potém gubernie Moskwie okoliczne wyszczególniają się wyrobami industryjnemi, do czego się najwięcéj przyczyniają obywatele zamożni przez wielkie przedsiębierstwa na sposób i za przykładem Anglików. W Szwecji wartość wyrobów rękodzielnych podniosła się od r. 1824 do 1831 z 7 ½ miljona na 9,700,000 talarów. W państwach niemieckich wzrosła produkcja industryjna o 50 procentów. Belgja używała do wyrobów w r. 1839. 800 machin parowych o sile 10,000 koni. Francja miała w r. 1820 dopiero 60 machin o sile 1024 koni a liczba ich podskoczyła do końca 1837 na 1,969 o sile 26,186 koni, które się używają do tkania, górnictwa, cukrowni i hut żelaznych. *(dok. nastąpi).*

O ROSIE MIODOWÉJ I O MANNIE.

(Dokończenie).

Jednakowy skład manny w kształcie łez z wysączeniem na liściach lipowych, upoważnia do uważania tego ostatniego utworu za mannę, nie zaś za rosę miodową. Te same wysączenia spostrzegano już dawno na roślinach: *citrus aurantium, juglans regia,* na kilku gatunkach *quercus; acer platanoides, morus nigra, ceratonia siliqua, ficus benghalensis, phoenix dactylifera, tilia europea, cistus ladaniferus, hedysarum alhagi, heracleum sibiricum* i na rozmaitych

larix. Biel sosny zawiera także na wiosnę, istotę cukrową, której ślady nawet w lecie podczas wielkich upałów znaleźć można; czasami substancja ta wysącza się na powierzchnią kory. Behrends znalazł w niéj mannit. W tym samym rzędzie umieścić można mannę z *Briançon*, która spostrzegać się daje na *pinus laria*, w kształcie małych ziarnek; jéj zapach jest cokolwiek terpentynowy, smak słodki, żywiczny.

Wprawdzie nie znamy jeszcze części składowych oskoły tych rozmaitych roślin, ale doświadczenia dotychczas wykonane, dozwalają wnosić, że mannit znajduje się w niéj gotowy. Zdanie to potwierdza się w sokach poddanych fermentacji, w których znaleźć można mannit; ciało więc to już w nich pierwotnie istniało, jego zaś oddzielenie uskutecznić było można tylko po przerobieniu przez fermentacją ciał, z któremi był w połączeniu.

Powiemy jeszcze kilka słów o mannie, powstającéj przez ukłócie owadu (coccus manniparus), na *tamarix varietas mannifera.* Gatunek ten manny tworzy syrop płynny, gęsty, rozpuszczalny w wodzie i alkoholu, i nie można w niéj znaleźć mannitu. Jestto manna, o któréj wspomniano w Biblji, znajduje się ona w wielkiéj ilości na górze Synai; Arabowie używają jéj na pokarm jak miodu; po jéj użyciu nie spostrzegają tych następstw, jakie okazują się po użyciu innych rodzajów manny. Często jest pomieszana z odłomkami roślin, i nie fermentuje. Diesbach utrzymuje, że manna tak jak miód jest zawsze roślinnego pochodzenia, tylko że miód jest utworem zdrowéj i normalnéj wegetacji; manna zaś i rosa miodowa pochodzi z chorobliwego niezwykłego roślinienia. Ażeby utworzyła się manna, potrzeba, podług Diesbacha, przeszkody w tworzeniu się innéj materji cukrowéj, co wstrzymuje rozwinięcie kwiatów i owoców. Manna, która wtedy powstaje, nie należy do życia roślinnego, i wkrótce potém wyradza się, co zapewne jest powodem, że chemicy znaleźli mannit tylko w sokach, które fermentacji podległy.

P. Riegel nie przyjmuje zdania Diesbacha, albowiem pewną jest rzeczą, że mannit znajduje się gotowy w sokach niefermentowanych. Nie jest więc prawdopodobném, ażeby mannit się tworzył na koszt innéj materji słodkiéj, cukrowéj i mniéj jeszcze wnosić można, ażeby to miało wstrzymywać rozwijanie się kwiatu lub owocu. Nie można również przypuszczać, jakoby mannit był utworem fermentacji istoty śluzowéj, nieodpowiada to wcale dotychczas robionym doświadczeniom. Zanim więc będziemy w stanie utworzyć teorją powstawania manny, należy zrobić liczne poszukiwania nad składem soków roślin, na których powstawają wysączenia słodkie lub manna.

Zgadzamy się z Diesbach'em, że wielka ilość tworzącéj się manny zależy od klimatu, i że nigdzie ta substancja się nie znajduje, tylko na łodygach i na liściach roślin.

Częścią działającą manny jest podług Soubeiran'a jedynie mannit, podług innych istota właściwa połączona ze śluzem roślinnym manny.

P. Riegel sądzi ze swych doświadczeń, że pierwiastkiem działającym jest wyłącznie mannit. Manna z *tamarix* odpowiada na wszelkie wątpliwości; wiadomo bowiem że nie zawiera mannitu, i nie jest przeczyszczającą.

Przed kilką laty widziano (około Darmstadt) liście drzew orzechowych pokryte drobnym owadem, z rodzaju *aphis*, w wielkiéj ilości. Rozbiór istoty słodkiéj, lipkiéj z tych liści okazał obecność materji saletrorodnéj, żółtawéj, połączonéj z cukrem owocowym, ale nie było w niéj ani mannitu, ani cukru trzcinowego. W roku 1846 lipy tamże były pokryte rosą miodową; niektóre drzewa wcale jéj nie miały; we wszystkich jednak kroplach znajdowano mały owad spłaszczony.

Przyczyna zatém tworzenia się rosy miodowéj, zależy od zewnętrznych okoliczności nie tylko od klimatu.

W jesieni tegoż roku zbierając liście lauru wiśniowego, p. Riegel widział osobliwość, któréj dawniéj nie spostrzegł; były to dwa gruczołki na dolnéj powierzchni liścia, zawierające krople płynu syropowego, bezbarwnego, składającego się po większéj części z cukru mannowego.

P. Dorvault nie przyjmuje zdania p. Riegel co do działającéj części manny, za którą tenże uważa jedynie mannit. W rozbiorze uwag p. Ruspini nad tym przedmiotem, p. Dorvault mówi (Union médicale 1. Février 1848 r.): „P. Ruspini powtarzając zdanie innych autorów bez ponowienia doświadczeń, uważa mannit jako dobry środek przeczyszczający, co my zaprzeczamy. Dla zrozumienia się oznajmujemy, że mannit chemicznie czysty nie ma własności rozwalniającéj; nieczysty zaś czyli taki, jak go przygotowują na potrzeby lekarskie, jest środkiem rozwalniającym bardzo problematycznym. Mannit zatém nie jest działającą częścią manny, jest on tylko ciałem cechującém chemicznie tę substancją; pierwiastek jéj rozwalniający jest inny. Cukry i miody są ciałami lekko rozwalniającemi; jednakże nie można im przypisywać własności manny. Doświadczenie zaś pokazuje, że im gorszego gatunku jest manna, tém więcéj zawiera w sobie pewien pierwiastek mdły i tém mocniéj rozwalnia; wiadomo że manna w plackach mocniéj przeczyszcza niż manna w kształcie łez, a ta mocniéj niż mannit. Ilekroć to ostatnie ciało użyte było jako środek rozwalniający, tyle razy skutek zawiódł oczekiwania praktyków."

Dowód p. Riegel tyczący się manny z *tamarix* nie zawierającéj mannitu i nieprzeczyszczającéj, nie rozwiązuje kwestji, albowiem zarazem braknąć może i pierwiastku rozwalniającego. Zresztą nie jest ściśle dowiedzionem, że w mannie téj nie ma mannitu; zawiera ona bowiem istotę cukrową niefermentującą, dwie własności mannit cechujące.

ADMINISTRACJA WIEJSKA.

(Ciąg dalszy.)

O SZACOWANIU MAJĘTNOŚCI ZIEMSKICH.

Dwojaki jest system w szacowaniu majętności ziemskich.
System historyczny czyli tradycjonalny i
System wyrozumowany (raisonné).

System historyczny czyli *tradicjonalny* zasadza się na zebraniu pewnych poprzednich wiadomości i podań, dotyczących mającéj się nabyć majętności, tudzież porównaniu ceny żądanéj z ceną dóbr sąsiednich, podobne własności fizyczne i ekonomiczne posiadających.

System ten szacowania dopełnia się albo za pomocą:

Taxy ryczałtowéj, podług szacunku ustanowionego z cen dzierżawnych i tax dawniejszych, albo

Taxy częściowéj, podług wartości częściowych gruntów lub też Taxy szczegółowéj, biorąc przecięcie z średnich zbiorów kilkoletnich, ze względem na nakłady i koszta utrzymania gospodarstwa.

System wyrozumowany nie tylko opiera się na porównaniach cen i podaniach tradicjonalnych, ale głównie według teorji z praktyką połączonéj.

Nauka szacowania majętności ziemskich we Francji jest jeszcze w kolebce.

W Prussach daleko wyżéj stoi, skutkiem zawiązanych Towarzystw Kredytowych Ziemskich.

Prace w tym przedmiocie pp. Mayer, Thaer, Block, Voigt, Flottow i Krejssig, znakomitéj są zalety i wielkiéj wagi dla chcących gruntowne pod tym względem nabyć wyobrażenia. Ostatni z pomienionych dopiero uczonych p. Krejssig, agronom praktyczny w Prussach Zachodnich, i autor wielu szacownych dzieł w rozmaitych gałęziach Agronomji, wydał w Pradze r. 1835 dzieło o Szacowaniu Własności Ziemskich.—System przez niego podany, szczególniéj nas zajął i przyjęliśmy go po większéj części.—Odznacza się tém: że niezajmuje jak inne, długiemi i uciążliwemi wyrachowaniami, zbierając wszystkie szczegóły pod formuły proste na doświadczeniu ugruntowane, bez przypuszczeń, a zatém i bez zawodu lub fałszywych rezultatów.

Cała czynność zasadza się:

1. Na Mappie wykazującéj rozległość całkowitą, nabyć lub wy-

dzierżawić się mającéj majętności ziemskiéj, tudzież szczegółowe wymiary i rodzaje gruntów.

2. Na poznaniu własności gruntów i oznaczeniu klass do jakich grunt jaki należy.

3. Sprawdzeniu stanu robocizny, nakładu na nią potrzebnego, tudzież inwentarzy roboczych.

4. Oznaczeniu ceny średniéj produktów, jakie się praktykowały w latach ubiegłych.

5. Oszacowaniu budowli, jakoteż inwentarza żywego i martwego, jeśli te ostatnie do dzierżawy lub sprzedaży należą.

Z zebranych w tym sposobie materjałów da się ustanowić szacunek *sprzedażny* czyli *lokacyjny*, (valeur vénale on locative), ku czemu taki proponujemy szczegółowy porządek.

CZĘŚĆ 1-sza.

USTANOWIENIE CZYSTEGO PRZYCHODU.

1. Z Produkcji roślinnéj wraz z kosztami; 2 z inwentarzy; 3, z zakładów przemysłowych.*

Co do produkcji roślinnéj.

Przede wszystkiem należy rozklassyfikować grunta, a dopiero wyrachować produkcją z gruntów ornych, łąk, pastwisk, ogrodów jarzynnych i owocowych, lasów i t p.

Klassyfikacja gruntów, dzieli się, na *klassyfikacją fizyczną* oznaczającą gatunki ziemi, według składających ją części.

Klassyfikacją Ekonomiczną, wykrywającą wartość tejże ziemi według czystego z niéj dochodu. (*)

Klassyfikacja Fizyczna.

Głównemi częściami do składu gruntu wchodzącemi, są: *glina*, *piasek* i szczątki jestestw organicznych, które nazywają *próchnicą*.

W mniejszéj ilości wchodzi także *wapno*, *margiel*, rzadziéj zaś niektóre *sole* i *niedokwasy metaliczne*, mianowicie *niedokwas żelaza*.

Oprócz tego *krzemionka*, *glinka*, *magnezja*, *gips*, *torf*, *kreda*.

Z metalów zaś, części żelaza ledwie nie w każdym gruncie, są obecne.

Glina; grunt gliniasty, różni się od wszystkich innych swoją spojnością, w dotknięciu nie jest szorstki i cokolwiek ślizki. Orany w stanie wilgotnym, przylega silnie do pługa, częstokroć tak dalece bywa ścisłym (*iłowatym*) iż woda utrzymuje się w nim, jak w naczyniu.—Orany w lecie podczas posuchy, rozpada się w wielkie bryły, które z trudnością jest rozbić i roskruszyć, ztąd uprawa takiéj ziemi większych wymaga nakładów.

Sama glina nie stanowi urodzajności gruntu, musi być zmięszaną z innemi jego częściami, mianowicie z piaskiem i próchnicą, jak o tém niżéj powiemy, tu tylko nadmienim: że w glinie mieści się także glinka, która tém się różni, że jest ziemią pierwiastkową, dla szczególnych zaś swoich własności nadających glinie pewny charaker, zasługuje na baczną uwagę rolnika, już to że po większéj części wchodzi do składu gruntów i do poprawy takowych użytą bywa, już że do robienia cegły i różnych naczyń glinianych jest potrzebną.

Piasek dzieli się na *miałki*, *żwir i wydmuch*. Słabe jego cząstek spojenie, słabe zatrzymywanie wody i wilgoci, prędkie poniekąd ogrzewanie i długie zatrzymywanie ciepła, tudzież słabe do cząstek próchnicy przyleganie, tym go w gruncie czynią szkodliwszym im jest grubszego ziarna; przeciwnie zaś piasek cienko ziarnisty w mniejszym daleko stopniu wadom tym podlega. Jeżeli się w przyzwoitym stosunku w roli znajduje, pożytecznym bywa z następujących względów: Grunt twardy gliniasty spulchnia i władzę przyciągania i zatrzymywania wilgoci w nim zmniejsza, a przez rozproszenie wilgoci podwyższa poniekąd jego temperaturę czyli stopień ciepła.

Piasek wapienny najdłużéj ciepło w sobie zatrzymuje.

Próchnica (humus) początek swój winna gniciu i ostatecznemu rozkładowi ciał zwierzęcych i roślinnych; tworzy się z ostatecznego istot organicznych rozkładu, ze zniszczenia wyprowadza byt, a w gasnące życie wlewa zaród nieśmiertelności. (Oczapowski).

Próchnica sama przez się mało jest zdatną do uprawy roli jako zbyt rzadka, gębczasta i nie posiadająca dostateczném tęgości. W czasie suszy rozsypuje się na proch, w porze słotnéj staje się szlamistą, a dla zbytecznéj obfitości materyj pożywnéj, za nadto wysila rośliny. Próchnica, dzieli się na *zupełnie wykształconą* na *niewykształconą i nierozkładalną* czyli *kwaśną*. Ostatni gatunek znajduje się obficie w okolicach niskich i wilgotnych, w gruntach torfowych, w lasach bukowych, w stawach. Działanie słońca i powietrza przez parę miesięcy uwalnia ją z wad dopiero przytoczonych.

Obfitość próchnicy przy należytym stosunku gliny i piasku stanowi głównie dobroć i urodzajność gruntu.

Wapno jest zawsze w gruncie pożądaném; zbytnia jednak ilość więcéj mu szkodzi jak pomaga, w początku wprawdzie popędza wegetację, lecz za to mało zostawia pożywnych soków do jéj dopełnienia, ztąd rośliny zrazu bardzo bujno rosnące, słabieją potém.

Margiel jest ścisłem połączeniem *węglanu wapna*, czyli po prostu *wapna z gliną*. *Marglem wapnistym* nazywa się grunt w którym wapno przeważa, *gliniastym* gdzie przeciwnie gliny więcéj, *piaszczystym* od większéj ilości piasku.

Warstwa wierzchnia gruntu nazywa się *rodzajną*.

Warstwa spodnia pod wierzchnią znajdująca się *pokładem*, *spodnim*, *surowcem* lub *calcem*.

Według tego czy w składzie *rodzajnéj ziemi* przeważa glina lub piasek, grunt nazywa się *ciężki* lub *lekki*.

Przeważająca obfitość gliny nadaje większą wartość gruntowi, zniża ją większa stosunkowo ilość piasku, ztąd powstały następujące nazwy gruntów:

Grunt dobry gliniasty, gdy przeszło połowa aż do $^2/_3$ części zawiera gliny, 30 kilka aż do 40 piasku a 4 do 6 próchnicy, grunt ten bywa tém lepszy gdy się w nim nieco wapna znajduje.

Spójny gliniasty, gdy zawiera wyżéj nad 60 na sto gliny.

Pulchny gliniasty, gdy piasek 60 na sto dochodzi.

Gliniasty (rędzina) zowią ten, gdzie glina z piaskiem w równych znajduje się częściach.

Gliniasto piaszczysty gdy w piasku 25 na sto lub nieco więcéj zawiera się gliny.

Bogaty w próchnicę grunt gliniasty zawiera próchnicy od 10 do 20 na sto.

Bogaty w próchnicę grunt gliniasto-piaszczysty zawiera próchnicę 6 do 8 na sto.

Marglisty ił lub glina, gdy obok 6% lub nieco więcéj próchnicy, zawiera wapna od 4 do 6%.

Suchy grunt jest ten, gdy rozcierając go między palcami, nie czuje się żadnéj wilgoci.

Wilgotny, gdy wilgoć czuć się daje i kolor jest ciemny; grunt wilgotny jest zimniejszy, bo powolniéj wysycha a ztąd prędzéj marznie i więcéj wymaga czasu dla nabycia przyzwoitego stopnia do wegetacji roślinnéj potrzebnego, dla tego to grunt wilgotny *zimnym* a suchy *ciepłym* nazywają.

Mokry, gdy wodę z niego wycisnąć można.

Zimny (sap) jest także, gdy z wilgotnego i niskiego swojego położenia i spodniéj warstwy nieprzepuszczającéj wilgoci, wodę w sobie zatrzymuje i jest nader spojny przez glinę lub i t. p.

Łagodny ciepły, gdy spodnia warstwa łatwo wodę przepuszcza; takim jest gliniasto piasczysty, pulchny, bogaty w próchnicę i mający wapno.

Czarny zawierający wiele cząstek roślinnych, najłatwiéj się ogrzewa przez słońce i powietrze, ze względu na kolor czarny, przyciągający i pochłaniający ciepło —Nadmienić wszakże należy, że bywa tak-

(*) Szczegóły klassyfikacji gruntów, jako obszernie w Dziele francuskiém wyłożone, przechodzą rozmiar pisma naszego, dla tego uważaliśmy odpowiedniejszém, podać je ile się tylko dało w krótkości i sposobie do kraju naszego zastosowanym.

(Przyp. Red. Kor. Handl.)

że czarnym, grunt mający w sobie części żelaza; taki jednak da się łatwo odróżnić podług próby jak poniżéj.

Czerwony, żółty, w brunatność wpadający pochodzi od żelaza, które w rozmaitych stosunkach bywa z ziemią połączone.

Chcąc zasadniéj przekonać się jakie części z przytoczonych dopiero w gruncie przeważają, służą do tego sposoby chemiczne: do prostych zaś zwyczajnych, oprócz praktyki, nader tu ważnéj, należą następujące:

Grunt wapnisty sprawdzić można, polawszy octem, albo kwasem solnym bryłkę wziętą z tegoż gruntu; wynikłe z polania mocniejsze lub słabsze syczenie, oznacza większą lub mniejszą ilość wapna.

Podobnie też za polaniem innéj próbki jakimkolwiek kwasem np. siarczanym (vitriolem) gdy bąble na wierzch występują i burzenie się okazuje wyraźnie, znakiem jest: że ziemia téj próbki jest *marglem.*

Jeśli po spaleniu bryłki ziemi czarnéj, takowa zabieleje, znakiem będzie: że nie masz w niéj niedokwasu żelaza; jeżeli zaś zaczerwienieje, przybierze kolor ceglasty, grunt taki ma w sobie niedokwas żelaza.

Dziko krzewiące się na polu rośliny służą także za oznakę własności i gatunku gruntu i tak:

na gruncie glinkowato piasczystym buja gorczycznik (raphanus raphanistrum);

na tłustym rędzinnym, oset polny, (carduus crispus):

na wapnistym, dzikie poziomki (rubus caesius), żółta koniczyna (trifolium agrarium), powój polny, (convolvulus arvensis);

na piasczystym, kozia broda (aira canescens), szara koniczyna.

Wartość gruntu, z którą rolnik tak się obeznać winien jak kupiec z wartością towarów swoich, (*) zależy równie:

a) od głębokości warstwy rodzajnéj, zawierającéj w sobie próchnicę, i od dawności nagnojenia czyli dawnéj siły.

b) od warstwy spodniéj;

c) od położenia;

d) od klimatu. (*d. c. n.*)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Z B O Ż E.

Gdańsk 15 *września.* W przeszłym tygodniu nadesłane niepomyślne doniesienia z Anglji, spowodowały i u nas obniżenie ceny o jakie 40 do 50 zł. gd. na łaszcie, na staréj dobréj pszenicy, a na pięknych świeżych gatunkach o zł. gd. 20 na łaszcie. Ponieważ zaś nadejść musiały jednocześnie obstalunki, które przy obecném zniżeniu ceny mogły być wykonanemi, dla tego pod koniec tygodnia dość znaczny ruch panował na targu. Onegdaj już około 280 łasztów pszenicy zakupiono z berlinek. Świeża, dobra, wysoko-pstra pszenica 135 funtowa, płaconą była po 530 zł. gd. łaszt. (zł. 35 gr. 10 korzec), za to stara takiego samego gatunku 132 funtowa po 465 zł. gd., 130 funtowa po 450 zł. gd. (30 złp. korzec). W ciągu całego tygodnia odeszło blisko 850 łasztów pszenicy, z tego 110 łasztów ze szpichlerzy. W poniedziałek, we wtorek płacono jeszcze za świeżą dobrą pszenicę, 136 funtową 565, 560 do 550 zł. gd. łaszt, 127 funtową po 500 do 510 zł. gd., dobrą pstrą 132 funtową po 490 zł. gd., 127 funtową po 477½ do 460 zł. gd., żyto podobnież obniżyło się w cenie o jakie 20 zł. gd. na łaszcie, a sprzedano go około 50 łasztów 121 funtowego po 220 zł. gd. (zł. 14 gr. 20 korzec), 119 funtowego po zł. gd. 200 łaszt. Grochu i jęczmienia ceny bez zmiany się utrzymały; kilka drobnych partyj pierwszego kupiono po 300 zł. gd., ostatniego zaś partję płacono po 210 zł. gd. lżejszego po 180 zł. gd, owsa zbiór wypadł podobno bardzo obficie, lecz dotąd mało wymłócono, dla tego dowóz szczupły na targ miejski mamy. Za szefel owsa płacą 15 sr. gr. (zł. 6 korzec). Prowiantski urząd tutejszy zakupił trzy berlinki owsa z Insterburga. Pogoda w ciągu upłynionego tygodnia nadzwyczaj była piękną, a w sobotę drobny deszczyk przepadał.

(*) Zdarza się a może i często, że rolnicy, gdy się z jednego miejsca na inne przenoszą, wprowadzają z sobą system uprawy do którego na dawném miejscu przywykli i nie zwracają uwagi czy takowy do nowego miejsca może być zupełnie stosownym.

KURS GIEŁDY BERLINSKIÉJ.

Dnia 18 września 1848 roku. — P A P I E R Y.	żądają	płacą
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%	82	—
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	100½	—
Polskie Obligacje Skarbu 4%	66¾	66¼
„ Listy Zastawne	91½	91
„ Listy Zastawne nowe.	91	—
„ Obligacje Udziałowe	—	94
„ Obligacje 500 złotowe.	67½	—
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	77¼	—
lit. B. 200 „	—	12½
procentowe „	—	—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 19 września 1848 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ R. sr.	DAJĄ kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów z krót. ter.	2 M.	95	40	94	95
Gdańsk 100 talarów	2 M.	93	60	93	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	144	—	—	—
Londyn 1 funt sterlin.	3 M.	—	—	6	40
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	99	50	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	100	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	90	90	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały		—	—	—	—
Holender. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.		—	—	—	—
„ „ „ 4% rs.		69	—	68	50
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		14	35	—	—
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.		—	—	—	—
Serje wylosow lit. na — złp.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likw. złp. 100		—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 14½